

słowcom, sala rysunkowa dla młodzieży, wykłady i t. d. Nawet czasopismo osobne przemysłowi poświęcone jest statutu muzealnym wskazane. Statut ten przyjęła Rada miejska na wniosek radnych dla Majejskiego i Wierzbickiego bez dyskusji en bloc, polecając magistratowi, aby we wszystkim co potrzeba, popierał komitet zarządzający muzeum.

Towarzystwo pracy kobiet rozpoczęło już swoje czynności we własnym lokalu, gdzie obok pracowni jest biuro wydawnicze i szkoła, w której członkowie bezpłatnie, a nie należący do stowarzyszenia, za opłatą bardzo niską, bo jednego guldenu miesięcznie, pobierać mogą naukę wszelakiego szycia i ręcznych robót kobiecych, tudzież introligatorstwa i rachunkowości gospodarczej i kupieckiej.

Wystawa dzieł sztuki urządzona przez nasze towarzystwo przyciągnęła sztuk pięknych jest już od tygodnia w wielkiej sali ruskiego domu narodowego otwartą, lecz prócz artystów samych bardzo mało dotychczas ją kto zwiedza. Publiczność czeka na skompletowanie jej, bardzo wiele bowiem obrazów zapowiadanych nie nadeszło jeszcze. Pomimo to jest już znaczny zastęp prac bardzo cennych naszych artystów, które każdej wystawie zaszczyty przyniosły. Akwariści nasi Kossak i Tępa nigdy jeszcze tak świetnych dzieł na wystawie naszej nie mieli jak teraz. Kossaka „Ręka Potocki” uwieczniony został na zeszloności wystawie powszechnej w Wiedniu, a Tępa „Portret ojca” zachwyciła się publiczność zwiedzająca wiedeński Künstlerhaus. Między portretami olejnymi zajmują pierwsze miejsce portrety Rodakowskiego, którego sława europejska jako portrecisty nie od dziś się datuje! Pięknie bardzo są reprezentowani na wystawie naszej młodzi artyści polscy kształcący się w Monachium, Kozakiewicz, Chelmonski, Alchimowicz, Czachorski, Brochocki i t. d. Z pomiędzy warszawskich malarzy przysłał dotychczas jedynie Gerson swego Łokietka — znanego z premii lwowskiej — w celu sprzedania go, ofiarując dochód ze sprzedaży funduszowi Karola Szajonika. Z lwowskich malarzy nie wzięli jeszcze w wystawie udziału Leopolski, Racyński i Grabiniński. Rzeźba dobrze jest także w tym roku reprezentowana. Królów Barcz, bawigów od miesiąca we Lwowie. W krótkim tym czasie wykonał młody ten artysta kilka przepięknych medalionów, między którymi pierwsze miejsce zajmuje medalion rodziców Tępy w odlewie gipsowym. Medalion ten wykuty będzie w marmurze i przyozdobi pomnik cmentarzowy Tępów. Obecnie wykonuje Barcz kilka wyborowych szkiców i pracuje nad kolosalnym bustem marszałka krajowego ks. Leona Sapiehy. Popiersie to zamierza artysta wykonać w terrakocie.

Osiadły wśród nas artysta warszawski p. Marconi, nie ukrywał jeszcze biustu namiestnika Gołuchowskiego, który kuje w marmurze. Wiszniowiecki wystawił dotychczas w marmurze wykonany medalion Słowackiego i kolosalnych rozmiarów biust rzeźbiarza Jarzomowskiego. Obydwie prace świadczą o znacznym postępie jaki młody jeszcze artysta czyni. Prócz tego są jeszcze prace rzeźbiarskie Kozakiewicza, Jaskólskiego, Hoszowskiego, Błotnickiego; obrazy: Pentera, Grabowskiego, Jaroczyńskiego, Łosia, Łaszczewskiego, Mireckiego, Hruzika, Sidorowicza, Fabiańskiego, Młodnickiego, Streita itd., o których jak w ogóle o całej tegorocznej wystawie, po jej skompletowaniu obszerniej napiszę.

Dziś w Lwowie pierwszy występ p. Jakowickiej, która już wróciła na czas dłuższy do Lwowa. Może występ tej niezaprzeczonej znakomitej artystki, spowodować napowrót publiczność do teatru, który obecnie i to od dłuższego już czasu nie doznaje z jej strony takiego poparcia na jakie zasługuje, jakiego dawniej doznawał i jakie mu niezbędnie jest potrzebne, jeżeli się ma przynajmniej utrzymać na tej wysokości, którą sobie już zdobył, a nie upadać. Między publicznością najzamożniejszą, tak zwaną arystokracją, panuje jakoby zmowa, nikt z niej bowiem — prócz mężczyzn niektórych — w teatrze nie bywa. Barytonista p. Horbowski wystąpi w przyszłym tygodniu po raz pierwszy w „Cyruliku Sewilskim” w partii Figara.

NIEMCY.

* Berlin, 18 maja. Tegoroczna kadencja sejmu monarchii zbliża się ku końcowi. W przyszły piątek już ma być wedle doniesienia Kreuz Zeitung sejm zamknięty. Po załatwieniu dodatkowych praw majowych nie budzą obawy obecne tak Izby deputowanych jak i Izby panów, większego interesu a cała prasa berlińska zajęta przesileniem gabinetowym we Francji i rozwojem się nad nadobnymi jego następstwami. W dniu jutrzejszym posiedzenie Izby deputowanych więcej prawdopodobnie obudzi zajęcia, bo na niemi ma minister Falk odpowiedzieć na znaną już czytelnikom naszym interpelację posła naszego ks. dr.

zaś za pomocą trzech następujących: zapłaty gotówką, hurtowego zakupu i zamiany.

Wspomnieliśmy na wstępie o zawodach, których nakładem doznaje, a trudność rozpraszania książek znając jest powszechnie. Dodamy tutaj, że stósunki nakładcy z sortymentarzem polegają najczęściej na kredyty i to długim, gdyż po większej części całorocznym. Wyrobiły się trzy formy wchodzenia w stósunki między sortymentarzem a nakładcą: albo kupuje za gotówkę i płaci natychmiast, a wtedy cena znacznie się obniża, albo bierze na stały rachunek i płaci przy rocznym obrachunku na wielkanocnym walnym jarmarku księgarskim w Lipsku albo też bierze à condition, tj. pod warunkiem, że jeżeli do wyznaczonego terminu (zwykle ów wielkanocny walny jarmark) nie sprzeda, wolno mu zwrócić lub do dyspozycji nakładcy nie sprzedane pozostawić u siebie. Ostatnia forma najczęściej używana, to też łatwo sobie wystawić, że nakładca po latach dopiero pieniądze za towar swój odbiera, a pisaniny w książkach i korespondencyach ma co nie miara.

Jeżeli więc antykwary z gotówką do interesu stawia, jeżeli przy tem hurtownie większą partycję, lub, co jeszcze lepsze, cały nakład zakupuje, natenczas z łatwością wytagować może warunki tak korzystne, jakich nakładca w innym razie nigdyby dać nie mógł.

Z sortymentarzem i z nakładcami trudniącymi się zarazem sortymentowym handlem wchodzi antykwary przez tego jeszcze za pomocą zamiany w stósunki. Co nabył gdzieindziej jako rzecz świeżo wyszłą, a więc nowość księgarską lub jako nie sprzedaną część dawniejszej publikacji, która w miejscu owym może pokupu nie miała, w innym miejscu może właśnie pożądana, a tam napotyka inny jak towar, który leży bezużytecznie i tu kupca znaleźć nie może. Następuje

Respaska w sprawie probostwa w Parchaniu. Podobną interpelację postawił w dniu dzisiejszym deputowany Mallinckrodt, poparty przez członków centrum a mianowicie o uwieszenie ks. Wehn, proboszcza z Niederbergu w nadreńskich prowincjach za wzbranianie się wydania władzy łacińskich ksiąg kościelnych. W parafii Niederberg jest zwyciężcem prowadzenia podwójnych ksiąg kościelnych, w niemieckim i łacińskim języku. Ks. Wehn wydał władzy księgi kościelne niemieckie, wydania zaś ksiąg łacińskich jako i pieczęci odmówił. Radca ziemianin nałożył za to na ks. proboszcza Wehn kary pieniężne a gdy takowe nie skutkowały, skazał go po czterykroć razy na karę więzienia, razem na trzy miesiące. Interpelant zapytuje w skutek tego zarządu, czy i nadal nie myśli brać w obronę ks. Wehn z powodu zagrożonej osobistej jego wolności. Interpelację deputowanego Mallinckrodta poparło kilku naszych posłów.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych przedłożyli ministrowie skarbu i wyznań nowy projekt o uchwale 340,000 tal. celem zakupu zbioru obrazów Suermonta i szkiców starszych mistrzów. Następnie przyjęła Izba jednogłośnie w drugim czytaniu wniosek budżetowej komisji, aby przyjęto projekt wydatków przed ustanowieniem budżetu na r. 1875. Co się tyczy przełożenia roku etatowego zauważył minister, że Prusy pod tym względem nie powinny odłączyć się od cesarstwa i tak monarchia pruska jak i cesarstwo powinny mieć jeden i ten sam rok etatowy. Ze zaś rok etatowy dla cesarstwa nie jest jeszcze ostatecznie ustanowiony, należy zaczekać aż to nastąpi. Izba przychyliła się chętnie do wywodów ministra. W końcu zajmowała się Izba petycjami różnymi w sprawie budowy kolei nie objętych pożyczką 50 milionów. Petycje te przekazała Izba rządowi do uwzględnienia.

Izba panów odrzuciła wszystkie postawione poprawki przyjęła projekt hanowerskiego prawa portowego wedle uchwały Izby deputowanych, a następnie i projekt o wywłaszczeniu.

Książę Bismarck wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Varzinu.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 16 maja. Delegacje wspólne obradują dość popieszczenie; przedewszystkiem spieszy się wydział skarbowy delegacji austriackiej, który przeważnie przed kilkoma dniami obrady nad wydatkami zwyciężajami ministerstwa wojny, rozpoczął dyskusję nad wydatkami nadzwyczajnymi, przyczem wykreslił 200,000 złr. przeznaczonych na budowę fortyfikacji przemysłowych, pomimo że ks. Czartoryski i minister wojny przemawiali za tą pozycją. Wydział ten uporządkował się z budżetem nadzwyczajnym, podjął na nowo budżet zwyciężaj ministerstwa wojny. — Dłuższe rozprawy wywiązały się wczoraj nad tytułem „zaopatrzenie in natura” — przyczem sprawozdawca Gross postawił wniosek, aby okrojono 1,144,035 złr. uzasadniając to tem, że jest nadzieja ułożenia się korzystniejszego co do cen w roku przyszłym, a zresztą gdyby tak nie było, zalecałby skrócenie czasu trwania żołnierzy pod chorągwią. — Minister wojny oświadcza się stanowczo przeciw skróceniu czasu służby pod bronią, a ks. Czartoryski zwraca uwagę na groźbę położenia politycznego. Zdaniem mówcy wojna pomimo różnego zapatrywania się ministra spraw zagranicznych jest niedaleką, a w tym stanie rzeczy nie należy powodzenia armii stawiać na kartę. Obecny na posiedzeniu hr. Andrassy odpowiada iż nie widzi położenia w tak ciemnych barwach, utrzymanie pokoju ma za sobą jak największe prawdopodobieństwo, mimo to nie radzi naruszać organizacji armii. Wprawdzie mówi p. minister, nie mamy żadnych nieprzyjaciół, ale tem więcej znajdziemy przyjaciół, im więcej będą pokładać zaufania w siłę naszej armii. Dla tego niebezpieczeństwem jest podkopywać wypróbowaną trzyletnią służbę pod bronią. — W końcu przyjęto wniosek sprawozdawcy.

FRANCJA.

* Paryż, 15 maja. Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia narodowego zgalił marszałek Buffet o 2½ godzinie z południa. Deputowani stawili się bardzo licznie a loża dyplomatyczna zapelniona już była o 1 godzinie. Eksprezident Thiers przybył również po raz pierwszy na posiedzenie lewego centrum, które uchwaliło znaczną większość głosów pójść przeciw rządowi. Marszałek Buffet zagajając posiedzenie podziękował na wstępie Izbie za ponowny swój wybór, poczem udzielił głosu ks. Broglie, który wszedłszy na mównicę przedłożył Zgromadzeniu projekt Izby wyższej tak zwanej Wielkiej Rady. Skoro zewsząd odezwały się głosy, aby ks. Broglie odczytał przedłożony projekt, ks. Broglie w te jał czytać słowa: „Staję w pośród was, panowie, na rozkaz prezydenta republiki i na życzenie wybranej przez was konstytucyjnej komisji, celem przedłożenia wam projektu Izby wyższej i stósunku jaki takowa mieć będzie do władzy wyko-

wieć zamiana jednego za drugie, a że oddający antykwaryzacji pozbawia się rzeczy bez użytku i bez niedoboru u niego półki zalegającej, dostając natomiast towar pokup obiecujący, przeto warunki często bardzo korzystne zyskuje i tano też sprzedać może następnie.

Takie są środki nabywania czyli zakupu. W nich jest już po części zawarty i klucz do drugiej zagadki, do tanciej rozpraszania. W stósunku do kupujących od antykwara ma on znowu gotówkę zapłatę, zyski obrotu, szerokie pole czyli targowisko za pomocą ogłaszania przez gazety, a wreszcie hurtową rozprzedaż o tyle za środki handlowy, że stara się pozbawiać towaru czyli książek partiami, t. j. po kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt książek naraz; w partycjach takich zaś pomieszczone dzieła tano nabyte obok drożej zapłaconych a tak jedno drugiemu nagradza, następuje kompensacja, jedno dla drugiego za przynętę służy, obrót handlowy dzieje się szybko i pieniądze wyłożony w krótkim czasie wraca.

Oto cały sekret i klucz do zagadki, nad którą często sobie łamano głowę, jak może ten lub ów z księgarzy ofiarować po tak niskiej cenie dzieła, których sam nakładca po tej cenie sprzedać nie chce i nie może.

Lecz nie dość na tem, wypada tu zwrócić uwagę na pożyteczność tej formy handlu księgarskiego, na usługi, które oddaje ruchowi umysłowemu i oświeceniu. Modne antykwariatwo nie tylko ułatwia publiczności nabywanie książek, a więc środków do kształcenia się przez zniżoną cenę, ale nadto ułatwia nakładcom rozprzedaż, umożliwia zyski obrotu, dopomaga do wczesnego zrealizowania przedsięwzięcia księgarskiego i odzyskania włożonego kapitału. W ten sposób ma nakładca środki do nowego przedsięwzięcia, drukarnie, papiernie, introligatorowie a ostatecznie i autorowie zysku-

nawczej. Przypuszczając do ważnego tego przedmiotu przypomnieć nam przedewszystkiem należy, że Zgromadzenie narodowe nie posiada już w zupełności prawa konstytucyjnego. W dniu bowiem 20 listopada r. z. nadało Zgromadzenie marszałkowi Mac Mahonowi władzę wykonawczą na 7 lat. Uchwała ta wpływać musi koniecznie na wszystkie dalsze postanowienia Izby. Z tego też powodu należy zapytać jaka myśl przewodnia podyktowała tę uchwałę, a mianowicie z tego powodu, abyśmy jej wiernymi pozostali. — Trzeba by nie pamiętać już nie o obrad Izby, gdyby nie chciano szukać głównych motywów do tej uroczystej uchwały w nazwisku, życiu całym i wielkich przymiotach osoby, której nadano najwyższą władzę w kraju. Z trudnością oddarzyłbyście byli, panowie, inną osobistość tak wielkim przywilejem. Chcielibście zapewnić Francji pokój po tylu wstrząsaniach i klęskach. W mar. Mac Mahonie znaleźliście wszystkie warunki wiernego stróża publicznego pokoju, poświęcenie się dla sprawy społecznej porządku i sumienny szacunek dla praw. Zdala stojąc od politycznych starć dzielących Zgromadzenie narodowe i kraj cały, był marszałek Mac Mahon najstosowniejszą osobistością do uspokojenia rozdwójonej społeczności. Bez wielkiego wytyczenia mógł się on wnieść ponad stronnictwa i położyć podstawę do pracy przez lat kilka nad odrodzeniem ojczyzny. Te to były powody, które skłoniły was do uchwały z 20 listopada a nigdy pewno żaden mąż nie doznał tak wielkiego zaufania ze strony Zgromadzenia. W tym duchu czytał dalej ks. Broglie ustęp swój do przedłożonego projektu, kładąc przedewszystkiem nacisk na to, że septennat jest nietykalnym, że uchwały z 20 listopada cofnąć już nie wolno i chyba tylko dodać niektóre uchwały określające bliżej jego organizację. Ks. Broglie przeszedł następnie do samego projektu senatu, którego organizacją podaliśmy już w głównych zarysach w jednym z ostatnich numerów naszego pisma. Władza prawodawcza podzieloną będzie pomiędzy obiedwie Izby, ministrowie odpowiedzialni będą za swe rozporządzenia i załatwianie będą swemi osobami marszałka Mac Mahona. Izba wyższa będzie miała prawo rozwiązania Izby niższej i stanowić będzie o dalszych losach kraju po ukończeniu septennatu. Książę Broglie odczytał następnie projekt o senacie w całej jego rozciągłości. Prawe centrum przyjęło mowę ks. Broglie słabymi okłaskami a cała prawica i lewica głębokie zachowały milczenie. Następnie przegłoszono cały projekt komisji a zwłaszcza, że i ks. Broglie nie żądał dlań nagłośności. Marszałek Buffet przystąpił zaraz do dalszego przedmiotu stojącego na porządku dziennym, o pracy dzieci w fabrykach, ale na wniosek Izby odroczone posiedzenie aż do poniedziałku dla spóźnioniej już pory. Deputowani tylko Rameau postawił jeszcze wniosek o zniesienie stanu obłączenia w departamencie Sekwany i Oazy.

— 16 maja. W dniu dzisiejszym już od samego rana w całym Wersalu wielki panował ruch. Wiadomo bowiem było powszechnie, że najskrajniejsza prawica postanowiła głosować przeciw rządowemu projektowi co do prawa wyborczego, a ks. Broglie oświadczył kategorycznie, iż nie zrobi żadnych ustępstw i prawo wyborcze postawi na porządek dzienny. Umysły z tego powodu poruszone były nie mało i każdy ciekawy był przebiegu posiedzenia, które pod temi warunkami zakończyć się musiało bardzo burzliwie. O 2½ godzinie zgalił marszałek Buffet posiedzenie. Trybunał szczerze zapelnione były publicznością, a deputowani nader licznie zebrał się w teatrze wersalskim. Eksprezident Thiers stawiał się również na posiedzenie. Batbie, przewodniczący komisji trzydziestu, wchodzi na mównicę i wyraża życzenie w imieniu komisji trzydziestu, aby projekt prawa wyborczego postawionym był na porządek dzienny i aby obrady nad tym projektem już rozpoczęto w przyszłą środę. Deputowany Thery, którego najskrajniejsza prawica upoważniła do zabrania głosu, żąda, aby prawo gminne przyszło wpraw w stół Izby, bo takowe jest najlepszym z powodów odroczenia wyboru radców gminnych.

Deputowany pan Raudot proponuje pewne w tym względzie porozumienie, aby z powodu ustanowienia porządku dziennego nie przyszło do przesilenia gabinetowego i stawia wniosek, aby zaraz po pierwszym czytaniu prawa wyborczego, przystąpiono do obrad nad prawem gminnym. Ks. Broglie zabiera głos i oświadcza, iż popiera wniosek przewodniczącego komisji trzydziestu, który jest nagłym, bo należy wypracować prawo wyborcze, aby wiedzieć kto jest godnym głosowania a komu prawo to odjąć należy. Ks. Broglie nie myśli bynajmniej przeczyć ważności prawa gminnego, ale prawo wyborcze jest naglejszem i należy najpierw postawić je na porządek dzienny. Deputowany Lucien Brun oświadcza, że z kwestii pierwszeństwa nie chce robić gabinetowej kwestyi, a uchwała Zgromadzenia narodowego przeciw prawu wyborczemu nie jest bynajmniej wotum niezauważania dla ministerstwa. Ks. Broglie ponownie ukazuje się na mównicy i dziękuje deputowanemu Brun za jego uwagę, ale nie sądzi, aby takowa zmniejszyła doniosłość uchwały jaką ma powziąć Izba. Z tego powodu sta-

ją znowu pracę i zarobek, a tak ruch umysłowy i zarobkowy szybciej się odbywa i bez przerwy dzieć się może. Do tego rzeczy zapoznane, zrazu niedostatecznie o-nienie, lub też z jakiegobądź przyczyny zarzucone, w jakim kącie ukryte wchodzi na nowo w obieg i dostają się w ręce publiczności, przez co oświata i ruch księgarski zyskuje.

Potrąmy tu o jeden przykład z naszego polskiego księgarstwa, o ten właśnie dla tego, że najwybitniejszy, najbliższy nam, a nadto, że tyczy się powszechnie znanej i wysoce cenionej firmy.

Księgarnia J. K. Żupańskiego w Poznaniu istnieje od 1839 r., a więc od 35 lat. Przez ten czas wydał niezmiernie wielką nakładką blisko 400 dzieł, między temi wiele kilkatomowych, niektóre z kilkunastu tomów, jak 20 tomów Lelewela: „Polska, dzieje i rzeczy jej”; inne z przepysznymi i bogatymi ilustracjami. Wydał dalej liczne kompozycje muzyczne (18), ryciny (15), mapy, a mało zapewne jest między wszystkimi temi wydawnictwami takich, z którychby nie już nie było na składzie. Jest prawda wiele, które w ponownych wydaniach trzeba było powtarzać, ale też czas 35 lat uwzględnić należy. Zawsze przecież mijają lata zanim nakład wyczerpie, niektóre dzieła dotąd jeszcze leżą na składzie i to nie takie, których treść czego innego nie warta.

Z ust samego właściciela wiemy, że z naocznego przekonania potwierdzić możemy, że zapasy własnych nakładów p. Żupańskiego po cenie sklepowej obliczone dochodzą dziś wartości co najmniej 200,000 tal. Jakż to ogromny kapitał wzięty się tu od lat i to kapitał materialny i moralny! Powiedziećby można, jak w Dziadach: „Co tam duchów, co tam strachów.” Duch autora w książce nie jednej spoczął i skazany na nie-

wia ks. Broglie kwestyą zaufania dla gabinetu. (Wielkie poruszenie w Izbie.) Marszałek Buffet przystępuje do głosowania, które okazuje się dwuznacznym, a każdym razie nie na korzyść rządu i z tego powodu Izba zniewolona jest głosować raz jeszcze imieniem. Marszałek zawiesz na krótką chwilę posiedzenie podług głosowania i opuszcza salę obrad wraz z ks. Broglie. Ks. Broglie i marszałek Buffeta przez czas dłuższy nie widać w sali, odzyskują się w Izbie głosy, że obaj udali się do Mac Mahona. Około godziny 4 kazuje się ks. Broglie w sali, naprzeciw niemu wbiega Goulard i ścisła mu ręce, poczem marszałek Buffet wstępuje na mównicę i ogłasza rezultat głosowania. Liczba głosujących wynosiła 698, absolutna większość głosów 350. Za pierwszeństwem prawa wyborczego oddano głosów 317, przeciw 381. Ministerstwo zatem odniosło porażkę 64 głosami. W sali wielkie zapanowało poruszenie z powodu takiego rezultatu głosowania, twarzą członków lewicy wiele zadowolonych, gdy prawe centrum smutnie poziewzało głowę. Minister spraw zewnętrznych ks. Decazes wstąpił na mównicę i przedkłada projekt konwencji pomiędzy Francją a północną Ameryką. Zdziwienie powszechne w sali, bo każdy spodziewał się, że ks. Decazes oznajmi ustąpienie gabinetu. Deputowany Raudot żąda postawienia na porządek dzienny prawa gminnego. Z lewicy słychać głos: „Mamy najpierw mieć rząd!” Deputowany Raudot: „Jaki to racya, ale prawo gminne jest konieczne, życie Francji nie może pozostać w zawieszeniu, — bo iść dalej sądzić będą ogólnie, — że należymy do nich, którzy nie przeprowadzić nie zdołali. Deputowany Chareton żąda, aby na przyszły poniedziałek postawić dalsze obrady nad porządkiem dziennym i chce potem wiedzieć, czy Izba ma zamiar zorganizować w dół marszałka Mac Mahona, lub nie. „Oświadczam — kończy deputowany Chareton — że należą do ty którzy w dniu 20 listopada rzekli się własnych konarów, aby tylko zapewnić Francji 7 lat pokoju.” Rampon, członek lewego centrum: Głosowaliśmy przeciw gabinetowi i szanowaliśmy zawsze władzę marszałka-prezydenta. (Okłaski z lewicy.) Hr. Rampon wyraża życzenie, aby gabinet obecny zastąpił gabinet miarkowany, któryby wziął sobie za zasadę postępować zgodnie z uczuciami i wolą kraju. Zgromadzenie chwala na wtorkowym posiedzeniu ustanowić porządek dzienny, ale w najbliższym poniedziałku odbyć ponowne posiedzenie. Marszałek Buffet zamyka o 4 godzinie minut 20 posiedzenie wśród wielkiego wzburzenia umysłów. Prawe centrum oburzone wielce na Broglie, a Bocher, plenipotent ks. orleńskich wysiada przeciw niemu w gwałtownych wyrzutach.

HISPANIA.

* Madryt, 13 maja. Prędzej, niż się spodziewano, przyszło do skutku ministerstwo hiszpańskie. Zwiększono odniósł Sagasta, członkowie nowego rządu należą do „konserwatywnego stronnictwa narodowego” tj. do konserwatywnego prawego skrajnego stronnictwa liberalnego, który stojąc dawniej na gruncie rewolucyjnym wrzesniowicz z r. 1868 dziś przychylił się do konstytucyj monarchicznej, tylko że im brakowało odpowiedniego kandydata do tronu. Tymczasem zadawalał się z konieczności „rządem moralnym” rządu.

Radzie ministeryjnej przewodniczy mianowany od dni kilku generał-kapitanem don Juan de Zabala, który zarazem dzierży tekę ministra wojny. Don Zabala atoli gabinetu jest Sagasta, który zamieniał obowiązek spraw zewnętrznych na spraw wewnętrznych, to prawdopodobnie przez wzgląd na mające rozpiąć się niedługo wybory do kortezów, któreimi Sagasta i dzie niezawodnie chciał kierować. Tekę spraw zewnętrznych objął Augusto Ulloa, osobistość znana w świecie parlamentarnym i członek gabinetu Serrana w styczniu r. 1871 i maju 1872. Tekę skarbu objął don Juan Francisco Camacho, który był ministrem skarbu za gabinetu Sagasta-Malcampo r. 1871. — Don Eduardo Alfonso Colmenares pierw minister spraw dyplomatycznych, objął obecnie tekę robót publicznych i handlu.

Wspomnieliśmy co dopiero członkowie zasiadali, to już same daty wskazują, w gabinecie za rządu króla Amadeusza a zwłaszcza w okresie, gdy stronnictwo konserwatywne stało u steru.

Ministrem dla kolonii mianowanym został don Antonio Romero Ortiz; dzierzył on już w gabinecie z 3 października 1868 tj. pierwszym po rewolucyjnym rządu, na którego czele stanęli Prim i Serrano, w owym urzędzie sprawiedliwości. On to podówczas był motorem do zniesienia zakonu Jezuitów, to sprawił, że seminaria i kolegia jezuitkie zostały zamknięte a majątki ich obłożone sekwestrem. W tego wszystkiego należy nowy minister dla kolonii stronnictwa bezwzględnie konserwatywnego.

Bez przeszłości ministeryjnej są pp. Martinez i Arias, z których pierwszy objął tekę sprawiedliwości, drugi marynarki.

czynność, grosz zapracowany w mozolnym przedsięwzięciu leży beużytecznie i strach wspomnieć, kiedy się wróci.

Otóż tu byłoby pole dla modnego antykwaryzmu, który ulgę czyniąc zginającym się półkom księgarskim duchach uwolnił, społeczeństwu podał obficie karmiduchowej i grosz dla nowego przedsięwzięcia wolnym uczynił. Przy hurtowym zakupie jeden nabywca może za część tej sumy, gotówką płacąc, nabyć zapasy. Takiego nie łatwo znaleźć, ani też takich wielkich operacji antykwaryzacji jeden nie robi. Wszak kupując to to, to owo z dzieł zapasowych w wielkiej ilości, jużby pośrednik antykwaryzacji oddał ku obu stronom wielką przysługę.

Na ten rodzaj księgarskiego handlu zwracamy uwagę. Ustawodawstwo prasowe czyni ułatwienia, książka jedyną dziś naszą bronią, przyjaciółką i wychowawczynią, to też nie małej dla nas wagi to, co się dzieje z książką i jej rozpowszechnieniem tyczy. Skarżymy się na wazęcznie na drogocność polskich książek — otóż tu mamy następcę formo do uczynienia jej tańszą. Skarżymy się na niepokupność książek, a mimo to żadnego nowego towaru tak niegrzecznie i z takim zaniedbanianiem nie podajemy publiczności, jak właśnie książki, które wszelkimi środkami przynęty i fineryj kupieckich leżałyby w rękę czytelnikom i nieczytelnikom, bo tych podobno najwięcej, wiele więcig nie czytać nie mających. Modny antykwaryz jest wypróbowany ku temu środkiem, byle go dobrze użyć a co przed-

Z przeszłego gabinetu pozostali jedynie Zabala i Sagasta.

W nowym i co dopiero utworzonym ministerstwie nie spotykamy ani jednego, co by przynależał do republikańskiego; wszystko to ludzie co przyzwyczajeni w najlepszym razie nosić płaszcz na dwóch ramionach.

Madrycka Epoca poświęca cały szereg artykułów operacyom wojskowym w hiszpańskich prowincjach i przychodzi z żalem do tego wniosku, że wojna nie jest bynajmniej skutkiem zwycięstwa armii północnej pod Bilbao ukończoną. „Wojna pretendentów — powiedział tutaj, uratowały swe przybory i amunicja i sposobem się wedle listów nam nadesłanych do sfornowania nowej linii obronnej w Guipuzcoa i wewnątrz gór baskijskich. Tym sposobem wojna przedłuża się aż do zupełnego rozbicia resztek sił karlistowskich, tudzież upacyfikowania prowincji będącej głową i sercem powstania. Mamy jednakże nadzieję, że peryod krytyczny już minął i że karliści do tyłu dziś upadli na duchu, iż nie zdolni są do utworzenia armii mogącej stawiać rzeczywisty opór wojskom republikańskim. Nie bez powodu odzywamy się w ten sposób, moralna bowiem siła karlistów złamana została ostatnimi wypadkami. Nie mają ani rządzą, ani ministrów, ani mogą liczyć na to, że zagraniczne państwa uznają ich za stronę wojującą, ani mogą spodziewać się dziś z jakkolwiek większego zasługu. Natomiast wzmagają się zaufanie wojsk rządowych.“ W dalszym toku nie oddaje się Epoca z dumnym iluzom wczorajszym świadomym jest wewnętrzne rozdwojenie i politycznych agitacji na wewnątrz i dla tego nie każe lekceważyć nieprzyjaciela, nie każe się też go i obawiać, lecz radzi go zrobić jak najprędzej nieszkodliwym.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Peszt, 18 maja. Delegacja austriacka zalała dziś zwyczajne wydatki budżetu wojennego, uchwalając pojedyncze pożyczki nie według wniosków wydziału, który domagał się pewnych oszczędności, lecz według wniosków rządowych, zastrzegając sobie, iż natomiast poczyni pewne oszczędności w budżecie wydatków nadzwyczajnych.

London, 18 maja. Dziś odbył się na cześć cara wielki bankiet w Guildhall wyprawiony przez władzę muncypalną. Wzięli w nim udział obok cara, księża i księżna Edynburg i inni członkowie domu królewskiego. Lordmajor doręczył carowi adres, w którym wyraził nadzieję, że odwiedzin caru przyczynią się do trwałego pojedynienia woli przyjaźni między Anglią a Rosyą. Car w odpowiedzi wyraził podziękowanie za serdeczne przyjęcie i oświadczył, że także przyjęcie, jakiego doznał w Anglii córka jego, nie będzie bez wpływu na utrwalenie stosunków przyjaźni między Rosyą a Anglią.

Wiedeń, 18 maja. Urzędowe sprawozdanie o stanie zasiewów stwierdza, że w pierwszej połowie maja miały miejsce w zachodniej części państwa ponowne przymrozki, w zachodnich zaś do okolic mroźny tylko tu i owdzie dał się uczuć. Stan zasiewów jest przeto w ogóle na zachodzie monarchii pomyślniejszym niż na wschodzie.

Peszt, 18 maja. Posel angielski w Carogrodzie, sir G. H. Elliot przybył tutaj i przyjętym został przez cesarza.

Petersburg, 18 maja. W dzienniku urzędowym znajdujemy zawiązanie skierowane do pewnej liczby osób, które albo opuściły Rosyę, albo przekroczyły udzielony im do pobytu za granicą termin, aby pod zagrożeniem kary ustanowionej prawem powróciły do ojczyzny. Między wymienionymi znajdują się Bakunin, Ogarew i pułkownik Ławrow.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wersal, 19 maja. Zgromadzenie narodowe załatwiło na wczorajszym posiedzeniu część wniosku do ustawy o pracy dzieci po fabrykach. Żadne zajście nie zamąciło posiedzenia.

Paryż, 19 maja. Agence Havas donosi, że p. Goulard nie porzucił myśli złożenia

gabinetu, owszem czyni w tej mierze usiłowania i szuka poparcia u konserwatywnego lewego centrum celem utworzenia ministerstwa, któreby wzięło w ręce organizację siedmioletnią. Dotąd jednakże nie ma pewnego o składzie przyszłego gabinetu.

Santander, 19 maja. Armia północna obsadziła Mirandę. — Don Karlos miał stanąć główną kwaterą w Esteli.

Prywatny telegram Dziennika Poznańskiego.

Berlin, 19 maja. Ks. dr. Respadek uzasadnia swą interpelację, a deputowany Windthorst wnosi o dyskusję nad takową i sam następnie przemawia. Kilku mówców zapisało się do głosu, przyjęto jednakże wniosek o zamknięcie dyskusji.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 19 maja.

— * W czwartek dnia 21 bm. o godzinie szóstej odbędzie się posiedzenie wydziału przyrodniczego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na które zaprasza

Dr. Bątkowski sekret. wydz.

— * Przypominamy czytelnikom naszym a członkom Tow. Pomocy Naukowej miasta Poznania, że walne zebranie tychże członków odbędzie się dnia 20 m. b. w środę o godzinie 6 z wieczora w małej sali bazarowej celem wybrania nowego komitetu na lat trzy i wysłuchania sprawozdań z czynności dotychczasowego komitetu od r. 1870.

— * Walne zebranie Towarzystwa Pożyczkowego Przemysłowców miasta Poznania odbyło się dnia 18 maja na wielkiej sali bazarowej.

Dr. Szafkiewicz, prezes Towarzystwa Przemysłowców zgłosił o 7½ godzinie z wieczora posiedzenie, wywołując zgromadzenie do wyboru przewodniczącego i przedstawiając zarazem obecnego na posiedzeniu patrona Spółkę ks. Samarzewskiego. Na przewodniczącego powołano dr. Zielewicza, a na zastępcę dr. Sulca. Do pióra pp. F. Rakowskiego i St. Orłowskiego. Po oznaczeniu ilości członków znajdujących się na posiedzeniu, bo 1/5 wszystkich członków Towarzystwa, a raczej 79 członków potrzebna jest konieczność do ustanowienia prawomocnych uchwał — członków stawilo się przeszło 93 — przystąpił przewodniczący do odczytania porządku dziennego walnego zebrania. Skoro takowy odczytany został, zabrakło głosu p. Śmieleszka wnoszącego, aby wniosek o wybór nadzwyczajnej komisji do rewizji kasy atojącej na 9 miejscu porządku dziennym, postawił zaraz na miejscu drugiem. Przeciwnemu powstał patron Spółki ks. Samarzewski, a wyraził swoje stanowisko podziękowanie swe za to, że właśnie dzisiaj, Radzie nadzorczej tylko przysługuje prawo stanowienia porządku dziennego i takowego walne zebranie zmieniać nie może. Przewodniczący dr. Zielewicz nie podzielił zdania ks. Patrona, — bo walne zebranie jest najwyższą instancją i porządek dzienny zmieniać może. Po krótkiej dyskusji w tym względzie dyskusji wniosek pana Śmieleszki upadł i przewodniczący przystąpił do pierwszego przedmiotu porządku dziennego — do odczytania protokołu z ostatniego walnego zebrania. Po odczytaniu protokołu przystąpiono zaraz na wniosek przewodniczącego do numeru 2 i 3 porządku dziennego, a mianowicie do wyboru członka zarządu w miejsce występującego pana B. Leitgebra i członka Rady Nadzorczej. — Do zarządu, — a raczej na dyrektora Spółki obywateli został znaczną większością głosów pan dr. Adam Milewski, na członka rady nadzorczej p. B. Leitgeber.

Z kolei odczytał kasyer Spółki p. Pfitzner stan kasy od 1 stycznia do 15 maja b. r. Był to nie bilans ale wyciąg tymczasowy z księgi o stanie Spółki. Przedłożony ten bilans wykazywał bardzo dobre położenie Spółki, bo przeszło 3000000 brutto. Następnie odczytał z wyjątkami z 2 członków postawionego na ostatnim walnym zebraniu, — odczytał drugi członkę zarządu p. Adamski stan weksli Spółki, które nie wykazywały nawet w najgorszym razie takiej straty, którą mogła za kwestyonować być Spółka. Pomimo tego nad przedmiotem tym wywodziła się długa bezowocna dyskusja, która przeciągnęła się przeszło po 10 godz. Przebiegu dyskusji nie podajemy w całej jej rozciągłości, a zwłaszcza, że jeżeli dyskusja tak przedłużała się tylko bezpotrzebnie walne zebranie nie wysławiając bynajmniej sprawy i rozstrzygnięcia pewien sięjąc w Zgromadzeniu, to z pewnością nie budując takowej i czytelnika oczekami słowami zapamiętując tamy pisma. Powodem do całej tej dyskusji był wniosek p. Reichsteina o nieprzyjęcie przez zgromadzenie bilansu przedłożonego przez p. Pfitznera, bo takowy nie powiadał o tak zwanych dubiozach, możebnych stratach Towarzystwa. Na zarzut ten odpowiedział Zarząd przez pp. B. Leitgebra, Pfitznera i Adamskiego, a mianowicie że właśnie przedłożona klasyfikacja weksli uczyniła zadość żądaniu p. Reichsteina i weksle w 2 i 3 pomieszczonej klasie należały właśnie do tych dubiozów, któreby „w razie danym pewną stratę przynieść mogły, lubo straty tej nigdy nie da się na pewno obliczyć. Zarząd i Rada nadzorcza klasyfikowała weksle z jak największą sumiennością i oświadczyć może, iż w klasie 2 strata najwyższa mogłaby być tylko 25 proc., a w klasie 3 50 proc. Po tym oświadczeniu zarządu zabrakło głosu p. dr. Sulca i postawił wniosek, aby zgromadzenie podziękowało zarządowi i radzie nadzorczej za tak sumienne przedłożenie stanu kasy Spółki.

ki z prośbą, aby przy przedkładaniu rocznych bilansów podobną klasyfikację weksli przedkładano zawsze walnemu zebraniu. Po oświadczeniu tem dr. Sulca oświadczył p. Reichstein swój wniosek, a wniosek dr. Sulca przeszedł znaczną większością głosów.

Nad piątym a następnym przedmiotem porządku dziennego w sprawie nabywania nieruchomości na rzecz Spółki nie było dalszej dyskusji, bo wedle ogólnego zdania członków Zarząd ma wolne ręce tak w udzielaniu pożyczek jak i realizowaniu ich następnem. To też sprzedanie nabytych w Buku kamienicy zarządowi pozostawiać należy.

Następnie numer 6 i 7 porządku dziennego, a mianowicie wniosek o wybór komisji do rewizji ustaw i zmiany § 22 c. 38 c. 38 d. 42 i 54, złączono na ogólne życzenie w jeden i wybrano komisję złożoną z pp. F. Rakowskiego, Orłowskiego, Zeylanda, dr. Jarnatowskiego i Thiela. Komisja ta wspólnie z Radą Nadzorczą zajmie się przejrzeniem statutów Spółki, zredaguje potrzebne zmiany ustaw i takowe następnie walnemu zebraniu przedłoży. P. Orłowski wniósł nad to, aby Zarząd przywrócił do dawnych jego funkcji t. j. nadać mu te same prawa co do udzielania pożyczek, które miał dawniej. Wniosek ten wywołał żywą i przydatną dyskusję, która po objaśnieniu ze strony Zarządu i Rady Nadzorczej zakończyła się tem, że wniosek p. Orłowskiego przekazano komisji do zmiany ustaw do uwzględnienia.

Wniosek o wybór nadzwyczajnej komisji do rewizji kasy, po uzasadnionych wywodach przewodniczącego dr. Zielewicza i ks. Tłoczyńskiego, odrzucono. Wniosek ten nie zgadza się bowiem i z samymi ustawami Spółki, a dyskusja nad nim była już i z tego powodu nie bardzo możebną, że wnioskodawca sam opuścił się posiedzenia. Ostatnim z kolei przedmiotem porządku dziennego były wnioski członków, ale że już nader spóźniona była pora, proszono zewsząd o zamknięcie posiedzenia, a zwłaszcza że większość części zebranych popuszczała już była sałe. Jeden tylko z członków postawił wniosek, aby odtąd na wekslach prócz nazwisk figurowały także i podpisy żon, bo wielu z mężów pokrył weksli nie może, gdyż pozapisywali żonom majątki i sami nie posiadają. Wniosek ten przekazał komisji do zmiany ustaw do uwzględnienia.

— * Teatr polski. W sobotę przedstawienia nie było, polscy bowiem, z powodu niedopełnienia formalności, przed samem rozpoczęciem takowego nie pozwolili.

W niedzielę zaś grano tragedję J. Słowackiego: „Mazepa.“ Tragedja ta znakomicie wieszczą naszego przedstawiano już nieraz na scenie naszej, dla tego też, jak niemię, że twór ten znanym jest naszej publiczności, nie uważamy za potrzebne ani treści jego przywołać ani też rozpisywać się o wartości jego. Powiemy tylko, iż najdoskoniej się on nadaje całą swą formą i układem na scenę i dla tego też często się na niej pojawia i niedawno nawet pożyłkował prawo obywatelstwa na scenie warszawskiej. Przedstawia jednak wielkie trudności dla artystów w trafnem odtworzeniu nakreślonych z wielką przez autora siłą charakterów. Z tych trudności artyści nasi po większej części wyszli zwycięsko. Rola tytułowa grał p. Köhler, a charakter Mazepy wrzący, niepowściągliwy, awanturniczy a przytem pełen szlachetności, oddał dobrze i z całą prawdą, tak, że rolę tę uważamy za jedną z lepszych, jaką odtworzył na scenie naszej p. Köhler. Pan Zamojski też rolę Wojewody, jedną z najtrudniejszych odtworzył dobrze, zachowując wszędzie stosowną miarę, co dowodzi, że myślicy artysta, choć nie jest w swym fachowym żywiole, potrafi jednak nawet z tak trudnej roli wyjść zwycięsko a ku zadowoleniu publiczności. P. Henne man pojecha i wykonała umiejętnie rolę Amelii, szczególnie zaś całą scenę w więzieniu, przytem miniczna w 4 akcie w drugiej odsłonie, ciągnąc się przez całą drugą scenę, oddana była tak, że dokładnie odwzorowywała te uczucia, jakim podlegała winna w tej chwili artystka; tak samo oddana była i scena końcowa. Pp. Werner (król) i Jankowski (Zbigniew) również dobrze się wywiązali z swego zadania, choć w pierwszym zyczyby wypadło trochę więcej królewskiej powagi. Zgola całość wypadła ku żywemu zadowoleniu publiczności.

Jutro, jak się dowiadujemy, całe towarzystwo oddane przez dyrektora pod kierunek i zarząd p. Zamojskiego wyjeżdża do Kalisza, gdzie rozpocznie ma szereg przedstawień już w sobotę, poczem zwróci na inne miasta Królestwa, a następnie znacznie wzmocnione w personalu, powróci do nas we wrześniu.

— * Regulamin Spółek pożyczkowych, ułożony przez Patrona związku Spółek zarobkowych, ogłoszony będzie w tych dniach w Wiadomości, na co zwracamy uwagę tychże Spółek.

— * Król regencyja karała dla dorosłych na rzecz Warszawy wybudować 8 bardzo zgrabnych czołen, których budowa i urzadzanie kosztuje mniej więcej 1500 tal. Cztery takie czołna już są ukończone; na każdym z nich znajduje się mała kajuta o wielkich oknach po stronie szerzej, o małych po podłużnej. Kajuty te tak są urzadzone, że dla każdego z nich jest w nich waga moga.

— * W ostatnich czasach pokazywał się w obiegu liczne fałszywane noty dwudziestotalarowe banku hanowerskiego. Poznać je łatwo po tem, że gdy się je trzyma pod światło, nie widac druku wodnego a prócz tego uderza na nich, że wyraz „Thaler“ w napisie „Zwanzig Thaler Courant“ jest ustawiony „Thaler“.

— * Doniesienia policyjne. Przybłąkało się zbiegie (wałach kasztanowaty) z lysiaki; znaleziono 3 pary skarpetek.

— * Ponieważ przysposobienia, jakich wymaga odbiór zamierzonych przez miasto nasze pożyczek 750,000 tal. z funduszu inwalidów do dnia 1 czerwca br., załatwienie być nie mogło, przeto podał magistrat do zarządu funduszu tego prośbę, aby termin odbioru przelożył na dzień 1 lipca br.

— * Przed kilku dniami stał przed wydziałem karnym tutejszego sądu powiatowego p. Kazimierz Kierski, oskarżony o pojedynek. Wedle odczytanego przez król. prokuratora aktu oskarżenia rzecz tak się miała:

Dnia 20 września 1873 r. o godzinie 7½ wieczorem zajęli już byli we wagonie drugiej klasy miejsca posażliwy pułkownik C., właściciel dóbr L. i trzeci jeszcze podróżny, kiedy obłożony z panem B. i damą weszli do wagonu. Z powodu rozmowy wzięwającej w polskim języku pomiędzy wymienionymi osobami odczuwał się pułkownik C. do właściciela dóbr L.: „Jakim językiem rozmawiają tu? ja języka tego nie rozumiem!“ Kiedy bezpośrednio potem pan B. przemówił do pułkownika po niemiecku: „Pan pozwolisz, że nogi wyciągnę,“ oświadczył

pan C.: „Pan mówisz przecież po niemiecku, czemu nie używasz tego języka?“ a po odebraniu odpowiedzi: „Rozmawiałem w moim ojczystym języku i prawa do tego odbierasz sobie nie pozwól; jeżeli to ma mi być zabronionem, natenczas jeden z nas musi z wagonu ustąpić.“ odpowiedział pułkownik: „Bardzo proszę, wolno to panu uczynić!“ W skutek tego wniósł się obłożony do rozmowy i rzekł: „Nie pojmuję, zkad obcy zupełnie człowiek przychodzi do tego, żeby zakazywał mówić po polsku; na co pułkownik odrzekł: „Jakim językiem Pan właściciel mówił?“ Odpowiedziano mu: „Chłubię się tem, że jestem Polakiem i mówię moim narodowym językiem.“ Gdy na to pułkownik odpowiedział: „Pan się rozidził w Prusach a narodowym językiem Pańskim jest niemiecki,“ wręczył p. Kierski pułkownikowi C. kartę wizytową, której tenże nie przyjął, wymieniwszy jednakże nazwisko swoje i stan. W skutek tego zażąda pan Kierski wzywać pułkownika C. na pojedynek i to na pistolety pod następującymi warunkami: „12 kroków baryery z 5 krokami odstepu, pistolety gwintowane, kulami nabite; strzelanie dowolne z miejsca lub w awansowaniu, dopóki jeden z pojedyńkujących się nie będzie trafiony.“ Wyzwanie pułkownik przyjął a pojedynek odbył się dnia 14 listopada 1873 przy zachowaniu wszelkich reguł. Pułkownik C. ranny został w ramię, podczas kiedy obłożony wyszedł cało. W terminie audyencyjnym nie przesłuchiowano świadków, ponieważ obłożony uznał najważniejszą punkta oskarżenia za zgodne z prawdą, poczem wydział skazał go na trzy miesiące więzienia na fortecy, najniższą prawem przepisaną karę, uwzględniwszy, że został zaczepiony.

— * Kalendarz. Jutro w środę dnia 20 maja Bernardyna mecz; w kalendarzu słowiańskim Bronimira.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 0, zachód o godzinie 7 minut 54.

Dnia 20 maja 1571 śmierć hetmana Romana Sanguszki. — 1648 śmierć Władysława IV. — 1789 delegacja do rozpoznania sprawy o bunt ukraiński. — 1831 pomyślna zasada na kozaków w Szybach. — 1831 ułarczka pod Cudownem.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Giełda poznańska, 19 maja.

Zyto: cena wypowiedziana 61½, na wiosnę —, na maj 61½, maj-czerwiec 61½, czerwiec-lipiec 61½, lipiec-sierpień 58½ sierpień-wrzesień —, jesień 57.

Wyp. — ctr.

Okowita: cena wypowiedziana 23½, na maj 23½, czerwiec 23½, lipiec 24½, sierpień 24½, wrzesień 23½, październik 23½.

Wypowiedziano 25000 litrów.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 19 maja 1874.

Stan powietrza:

Pszenica: słabo na maj-czer. 85½, na czerwiec-lipiec 85½, na wrz.-paźdz. 80.

Olej rzep.: na maj 18½, na czerwiec-lipiec —, na jesień 18½.

Okowita: ożywiono w miejscu 23½, na maj-czerwiec 24½, na czerwiec-lipiec 24½, na wrz.-paźdz. 24½.

BERLIN, 19 maja 1874.

Stan powietrza:

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. słabo na maj	90½		Owies: stale na maj	66	
na wrz.-paźdz.	80½		Olej skalny: w miejscu	9½	
Zyto chwiejno w miejscu	60		March. pozn. E. B. Pruskie oblig. p. Nowe pozn. list. z. Pozn. rent. list. Kol. žel. państw. Lombardy	110	
na maj	57½		Aust. losy z 1860	83½	
na lipiec-sierp.	57		Włoska renta	64½	
na wrz.-paźdz.	56½		Austr. akc. kred.	100½	
Olej rzep. chw. w miejscu	19		Pożyczka turecka 7½ Rumunji	46½	
na maj-czerwiec na wrz.-paźdz.	18½		Pol. listy fikwid. Rosy. banknoty Austr. renta srebr. Usp.		
Okow. stale w miejscu	—				
na maj-czerwiec na lipiec-sierpień na wrz.-paźdz.	23 26 24 5				

Nepomucena z Koszutskich ROKOSOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się w Aleksandrowie w Król. Polsk. dnia 21 b. m. o czym donoszą w smutku pograżone

dzieci i wnuki.

Obwieszczenie.

Z powodu niezbędnych robót brukowych brama Królewska, począwszy od 28 bm. przez dni cztery do pięciu, dla wozów i jeźdźców zamknięta będzie. Podczas tego zamknięcia odbędzie się przejazd bramy Berlińska lub Cmentarzowa.

Poznań, dnia 18 maja 1874.

Król. Dyrekcya policyi.

W zastępstwie Schoen.

Poszukuje się pożyczki 6-8.000 talarów nowymi listami (może w mniejszych sumach) na rok lub dwa, od których płać się będzie 5%. W razie wylosowania którego zwrot al pari. — Na pewność zastaw podwójnej wartości. — Łaskawe oferty poste restante Gniezno Nr. 382. (2924)

Wypowiedzenie obligacji powiatu obornickiego.

W skutek uchwały Stanów powiatowych wypowiadają się wydatki na mocy przywileju z dnia 1 października 1866 (2089)

obligacje powiatu obornickiego

na dzień 1 lipca rb.

a właścicieli takowych zwraca niniejszemu, aby za zwrotem obligacji, kuponów od stycznia 1875

stycznia 1878

i talonu kapitału odebrali w Król. kasie powiatowej w Obornikach.

Brakujące kupony z kapitału potrącone zostaną.

Kapitał, przedawniający w 30 latach, może wprawdzie i po powyższym terminie być odebrany, prowizja wszakże ustaje z dniem 1 lipca r. b. Nie odebrane prowizje przedawniają w 4 lata.

Zamiejscowym właścicielem może, jeżeli obligacje itd. rzezonęj kasie franko przysła, co jeszcze przed dniem 1 lipca stać się może, kapitał na ich koszt być przestany.

Obornik, 30 marca 1874.

Komisja stanów powiatowych:

Stuđt, Łakomicki, radca ziemiański, właściciel dóbr ryckich.

Martini, właściciel dóbr ryckich, burmistrz.

Turno, właściciel dóbr ryckich.

Aukcja powozów i koni.

W czwartek dnia 21 mb. od 9 godziny począwszy sprzedawać będą z polecenia właściciela dóbr za natychmiastową zapłatą w gotówce na podwórzu domu przy Śapieńskim placu Nr. 6 2 eleganckie półkryte koczki, bryczkę, powóz do podróży, 4 wozy do węgla, 1 czterokołowy 3 trzyczółowy, 6 koni, pomie-

Kündigung der Obligationen des Oborniker Kreises.

In Folge kreisständischen Beschlusses werden die auf Grund des Privilegiums vom 1 October 1866 ausgegebenen Obligationen des Oborniker Kreises

zum 1 Juli d. J. gekündigt und die Inhaber derselben hienit aufgefordert, gegen Rückgabe der Obligationen, der Coupons vom Januar 1875

Januar 1878

und des Talons das Kapital auf der Königl. Kreis-Kasse in Obornik in Empfang zu nehmen.

Für die fehlenden Coupons wird der Betrag vom Kapital abgezogen.

Das Kapital, welches in 30 Jahren verjährt, kann zwar auch nach diesem Termine abgehoben werden, die Verzinsung hört jedoch mit dem 1 Juli d. J. auf. Die nicht erhobenen Zinsen verjähren in 4 Jahren.

Den auswärtigen Inhabern wird, wenn sie die Obligationen pp. der gedachten Kasse kostenfrei einsenden, was noch vor dem 1 Juli geschehen kann, das Kapital auf ihre Kosten durch die Post übermittleit werden.

Obornik, den 30 März 1874.

Die kreisständische Kommission

Stuđt, Łakomicki, Landrath, Rittergutsbesitzer.

Martini, Rittergutsbesitzer, Bürgermeister.

von Turno, Rittergutsbesitzer.

dy niem parę zdrowych beżbednych koni rasowych, 4 lata i 4 cale mające, zdątną do cugu i konnej jazdy i rozmaite uprząże.

Katz, komisarz aukcyjny.

Aukcja.

W środę dnia 20 mb. od 9 godziny począwszy sprzedawać będą z gotówką przy Śapieńskim placu Nr. 6 rozmaite meble jako to: szafy, krzesła, kanapy, dywany, obrąbki, party z zegarków dla pań i dam cygara.

Katz, komisarz aukcyjny.

Aukcja.

W środę dnia 20 mb. od 9 godziny począwszy sprzedawać będą publicznie najwięcej dającym za zapłatą w gotówce z polecenia zamiejscowego domu przy Wilhelmskim placu Nr. 15 rozmaite towary białe, towary skórzane jedwabne szale i szlipy, towary biżuteryjne, srebrne monety złoty zegarek grający, złote pierścienie jako też ręczne maszyny do szycia.

(2910)

M. Seegall, komisarz aukc.

Kandydat filolog.

poszukiwany na wies, któryby był w stanie przysposobić prymanera do egzaminu abiturienckiego. Adres wskazać ekspedycją (2810)

Wiedeńskie obuwie dla mężczyzn dam i dzieci

poleca w największym doborze po najtańszych cenach

A. Apolant,

Nowa ulica. (2926)

Polecenia zamiejscowe i reparacje uskuteczniają się punktualnie.

Poznański browar akeyjny „Feldschloss“

poleca swoje wyborne, piękne

piwa składowe

i zezwala przy odbiorze większych ilości na ceny ile można tanie.

(2917)

Lokomobile i młockarnie

z fabryki

Marshall, Sons & Co. Limited,

Gainsborough,

uznanej konstrukcyi, z łącznym patentowanym bębniem i z najnowszymi ulepszeniami; również

oryginalne amerykańskie „Buckeye“ zmiwiarki i kosiarki

z fabryki

Adrian, Platt & Co.

Nowy Jork, (2597)

do których utrzymuję skład wszystkich rezerwowch części, ofiaruję pod przystępnymi warunkami

Herm. Löhnert,

skład angielskich i amerykańskich machin.

Bydgoszcz, Verlängerte Gammstrasse.

Centralne biuro rekomendacyjne
Szkolna ulica 4.
ma do umieszczenia gospo-
darzy, kasyerów, le-
śników, guwerner-
ów i t. d.
K. Neuman.

Lody
Cukiernia
K. Stark.

Pończochy, szkarpetki, re-
kawiczki latowe, krawaty męskie,
rozmaite bawełny, maszynowe nici
jedwab itd. poleca najtaniej (2912)
J. Pawłowska,
Wrocławska ulica Nr. 6.

Drelich na wańtuchy.
60 berl. lokci 60 funt. ważyących, od
5 1/2 tal. począwszy, jako też gotowe
wańtuchy w największym wy-
borze, największym i najlepszym
gatunku poleca (2914)
Salomon Beck.
Skład drelichu i miechów.
Rynek Nr 89.

Wielki wybór **obuwia męskiego**
i damskiego odebrał i poleca po
umiarkowanych cenach skład ubiorów
J. Urbankiewicz, (1977)
Berlińska ulica Nr. 32 w Poznaniu.

Chemiczna
farbiernia i palnia chemiczna
do odnawiania garniturów
w Poznaniu, Wilemska ulica 16,
blisko kościoła św. Marcina.



ESENCYA
z **Salaparyli Colbert.**
Jeden z najdawniejszych i najsilniejszych
środków roślinnych, krew czyszczących,
w chorobach zlego przymiotu (syfilicznych)
czyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele.
Metoda użycia w polskim języku. Dostać mo-
żna w Paryżu w aptece p. Colbert w passa-
żu Colbert, Nr. 7 et 8. — Stady główne dla
Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiessa
w Warszawie, w Poznaniu w aptece Dra
Mankiewicza. (32)

Papier
FAYARD & BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom,
boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd.
Skład centralny w Paryżu, rue Neu-
ve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach

Bank ubezpieczeń od ognia na Niemcy w Gotha.
Według zamkniętych rachunków Banku za r. 1873 wynosi oszczędność za rok
miniony **77 procent** (2918)
premiu wpłaconych.
Każdy uczestnik Banku w tutejszej agenturze otrzyma udział ten wraz z egzem-
plarzem zamknięcia od podpisanego, u którego każdy zabezpieczony przejrzeć także może
obszerne dowody do zamkniętych rachunków przyłączone.
Tym, którzy do tego na wzajemności opartego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia
przystąpić zamierzają, udzieli podpisany jak najchętniej odnośnego objaśnienia i pośre-
dniczy w zabezpieczeniu.
Poznań, dnia 18 maja 1874.

Robert Garfey,
agent Banku ubezpieczeń od ognia na Niemcy w Gotha.

Rzemienie do machin
każdej żądanej szerokości wyrabiają się z najlepszego **materyału**
po dostępnych cenach u (2916)
J. H. Kuttner'a,
handel skór, W. Garbary.

Licytacya.
W **środe dnia 27 maja rb.** o 12 godzinie w po-
łudnie sprzedawać się będzie na folwarku **Polskie:**
**40 sztuk młodocianego bydła, 9 wo-
łów tucznych i kilka krów oraz kil-
kadziesiąt sztuk trzody chlewniej**
drogą dobrowolnej licytacji, na którą chęć kupna mających zaprasza
niżej podpisane Dominium. (2921)
Broniszewice p. Pleszewem.

Termin
do
parcelowania wsi Edwardowo
(Eduardsfelde) pod Poznaniem.
Termin sprzedaży wsi **Edwardowo** pod Poznaniem naznaczyłem
na wzmiankaną przez król. geometre areną 1000 morgów i podzieleniu go
na małe parcele o 3—10 morgach i wyżej, na
czwart. d. 4 i piątek d. 5 czerwca rb.

począwszy od godziny 10 przed południem
na miejscu w **Edwardowie**, na który chęć kupna mających się zaprasza.
Odmierzone, podzielone i numerowane parcele mogą już od dnia dzi-
siejszego być obejrzone a pan **Nawrocki w Edwardowie** poda przy
obejrzeniu ich chętnie wszystkie bliższe szczegóły.
Warunki kupna, o których dowiedzieć się będzie można w terminie
jako też aż do tego czasu przez kupca i agenta dóbr p. **Smieszka w Po-
znaniu**, Nowa ulica 70, są bardzo pomyślne, a mianowicie mają reszty
sumy kupna po 5% tylko na kilka lat być zaliczane na parcelach.
W **Edwardowie** położona niedaleko od dworca centralnego w
Poznaniu przy trasie głównej do Buku, w bliskości berlińskiej żwirówki
i granicząca z polami przyległymi do miasta przedmieścia Jerzyce, stoso-
wna jest z powodu bliskości swojej i wybornej komunikacji i z powodu
znajdujących się tamże około 40 morgów dobrych łąk torfowych szczególnie
na **fabryki** i inne **przemysłowe zakłady** lecz także, jak się sa-
mo przez się rozumie, na ogrody, mleczarnie, osady itd.
Do nowych prawie murowanych budynków mieszkalnych i gospodar-
czych przydzielono 400 morgów areną i zaokrąglono je w folwark z wiałą,
mający piękny ogród i jezioro rybne około 8 morgów obejmujące, na co
się szczególnie uwagę mających chęć kupna zwraca. (2925)
Poznań, 18 maja 1874.

M. Mendelssohn,
kupiec.
Sapieżyński plac, Scharffenbergera Hotel.

**Podróżowe
promenadowe
domowe i
ranne** (2858)
od najprostsz. do eleganckich poleca
S. H. Korach.
4. Nowa ulica 4.

**W Dominium Slachin przy
Środzie jest na sprzedaż** (2927)
wierzchowiec,
złoto-kasztanowaty wałach, pół krwi,
5 lat a 5' 4" wysokości mający.

Owies na paszę
poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych (2867)
Michaelis A. Katz.

Dla kończącej się dzierżawy chęć od dnia dzisiejszego
sprzedać z wolnej ręki mój
inwentarz martwy i żywy:
400 maciór,
150 skopów,
300 cytowizny
320 jagniąt,
24 konie,
9 źrebiąt,
40 szt. bydła,
38 świń.
Dom. Potulin p. Golańczę,
stacya kolei Białosławie.
(2913) **BOETZEL.**

500 maciór
do chowu zdatnych,
z których 120 trzechletnich z owczarni
zarodowej, są do sprzedania w Dom.
Tarnowie przy dworcu Czempin.
**Nietążkowo pod Starym Boja-
nowem w maju 1874.**
Robert Lehmann.

Sprzedaż wsi.
W powiecie obornickim 1/4 mili
od miasta Rogoźna położona wieś
Międzyłesie, obejmująca 1288
morgów areal jest do sprzeda-
nia. Bliższej wiadomości udzieli
właściciel w miejscu. (2877)

Dobra wiejskie
każdej żądanej wielkości w W. Księstwie Po-
znańskim, dobrze położone, wskazuje do ko-
rzystnego nabycia (2936)
Gerson Jarecki,
Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.

Położona w powiecie mogiłęckim
w obwodzie regencyjnym bydgoskim
wieś
Trzemżał,
mająca 1850 morgów obszaru, 1 milę
od stacyi kolejowej Trzemeszno położo-
na przez żwirówkę z nią połączona,
ma wraz dobrami zasiewami, komple-
tnym żywym i martwym inwentarzem
być sprzedaną najwcześniej dającemu
sobotę dnia 27 czerwca rb.
o 3 godzinie po południu w lokalu
kupa p. Kiszewskiego w Trzemesz-
nie. — O warunkach bliższych do-
wiedzieć się można u zarządcy wsi
p. Bussmann w Trzemżał.

Folwark,
na Starym Poznańskim przedmieściu
Środzie, blisko dworca budującej się
kolei położony, obejmujący 200 morgów
pennęj ziemi z łąkami, na których
się dobry torf znajduje, jest dla dzia-
łów na sprzedaż. (2750)
Bliższych warunków udzieli W. P.
A. Swiniarski w Śremie.

Rządca gospodarczy,
praktykujący 12 lat w tym zawodzie, opo-
trzyony w dobre świadectwa, poszukuje od 1 li-
peca 1874 m. jsc. Oferty przyjmuję po-
restante pod lit. **B. L. Białosławie.**
(2911)

Rządca gospodarczy
poszukuje od św. Jana inną posadę. Adres
wskaz. Adm. **Dz. Poz. Nr. 2320.**

Kucharz kawaler, pewny w
swoim zawodzie, ży-
czy sobie przyjąć miejsce od 1 lipca
lub zagranicą, a że wiele podróżował z pa-
stwem chętnieby znow takie miejsce przyjął.
Adres wskaz. ekspedycja **Dziennika**
Pozn. pod Nr. 2860. (2860)

Kamerdyner,
który najchętniej poszczycić się może
świadectwami i rekomendacjami, życzy sobie
w skutek przejścia dóbr w obce ręce przyjąć
inne odpowiednie miejsce. Bliżej w ekspedycy-
Dziennika Poznańskiego pod Nr. 2861.
(2861)

Gospodynini w średnim wieku
z wykształceniem praktycznym doświ-
czona, mogąca także pańską obsługą kuch-
ni poszukuje od 1 lipca rb. innego miejsca.
Łaskawe oferty uprasza sub. **A. D. poste**
restante Żerków. (2846)

Poszukuje się zaraz lub od 1
lipca br. zdatnej (2881)
gospodynini
na osobny folwark.
Zgłoszenia franco **Wróble-
wo pod Wronkami.**

któryby
Młodzieniec, chciał prakty-
kować w **sztuce kucharskiej**
znajduje każdego czasu miejsce w ka-
chni Bazarowej w Poznaniu. Zgłosz
się może do kuchmistrza **Ser-
wackiewicza.** (2919)

Zakład Szeląg.
W przyszły czwartek dnia 21 b. m.
pierwsze
kółko majowe,
na które uniesienie zaprasza (2909)
Jaensch, restaurator.
Początek o 8 godz. wieczorem.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 18 maja.

Niemieckie papiery.

obrow. poz. państw.	4 1/2	101 1/2 p.
Prusk. poz. akonsolid.	4 1/2	105 1/2 p.
dito dito	4	99 1/2 p.
Obli giu państwa	3 1/2	93 p.
Prusa. poz. państwa z 1855	3 1/2	123 p.
Li sty zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	87 p.
dito	4	98 p.
dito	4 1/2	102 1/2 p.
dito	5	— p.
Li sty zast. pozn. (nowe)	4	94 1/2 p.
dito do szląskie	3 1/2	85 p.
dito lit. A.	4	95 1/2 p.
dito nowe	4	— p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	85 1/2 p.
dito	4	97 1/2 p.
dito	4 1/2	101 1/2 p.
dito II serya	5	106 1/2 p.
dito nowe	4	96 p.
ditto	4 1/2	101 1/2 p.
Li sty rent. poznańskie	4	98 1/2 p.
dito pruskie	4	98 1/2 p.
dito szląskie	4	99 p.

Akcyje bankowe.

Bergsko-march. bank	4	78 1/2 p.
Berliński bank (stare)	4	71 p.
dito do (nowe)	4	84 p.
Berliński stowarz. bank.	5	87 1/2 p.
dito do kasowe	5	275 1/2 p.
Berliński bank lombard.	5	34 1/2 p.
Wrocław. bank dyskon.	4	81 1/2 p.

dito prow. weksl.	4	60 p.
dito wekslowy	4	70 1/2 p.
entr. bank budowl.	5	159 1/2 p.
entr. bank stowarz.	4	75 1/2 p.

Niemiec. bank hyp. w Meiningen.	4	99 p.
Niem. bank Union.	4	80 1/2 p.
Stowarzysz. dyskont.	4	170 1/2 p.
Gotajski bank kredyt.	4	174 p.
Kwileckiego i Sp. bank	5	65 1/2 p.
Meiningski bank kredyt.	4	105 1/2 p.
Austr. bank kred. z 1854	5	130 1/2 p.
Austr.-niemiecki bank	4	84 1/2 p.
Wschodnio-niem. bank.	5	71 1/2 p.
dito do produk.	5	181 p.
Poznań. bank prowino.	4	100 1/2 p.
Pruski bank	4	193 1/2 p.
Prowincjonal. stowarz. dyskont.	5	89 1/2 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	104 1/2 p.

Akcyje przemysłowe.

Berliński kantor drzew.	4	91 1/2 p.
Stowarzysz. immol.	4	90 p.
Dortmund Union (stare)	5	58 1/2 p.
Huty Hoerder	5	96 p.
dito Laura	5	164 1/2 p.
dito Lauchhammer	5	72 p.
dito Marienhütte	5	63 p.
dito Massener	4	57 p.
dito Redenhütte	5	87 1/2 p.
Berlin. Passage.	6	28 p.

Akcyje za żądów i obligacye kole i żelaznych.

Bergsko-marchijska	4	92 1/2 p.
Berlińsko-zgorzelicka	4	87 1/2 p.
dito szczecińska	4	166 p.

Brzesko-grajewska	5	34 p.
Halicko-Karola Lud.	5	109 1/2 p.
Halls.-zór.-gub.-b. 5	34 1/2 p.	
Kol. j. Rudolfa	4	69 p.
Marchijsko-poznańska	4	43 1/2 p.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	3 1/2	161 1/2 p.
dito lit. B.	3 1/2	142 1/2 p.
Austr.-franc. kol. j. państwa	5	199-90 1/2 p.
Austr. póln. zachodnia	5	108 1/2 p.
lito po f. państwa (Lomb.)	5	84 3/4 p.
Wschodniopruska kol. południowa	4	44 1/2 p.
K. l. po praw. br. Odry	5	121 1/2 p.
Rumuniska kol. j.	5	45 p.
Rosyjska kol. j. państwa	5	101 1/2 p.
Starogardzko-poznań.	4	102 p.
Warszawsko-bydgosk.	4	160 p.
Warszawsko-wiedeński.	5	85 p.
Berlińsko-póln. z pr. p.	5	80 p.
Halla-zur-gub. z pr. p.	5	51 1/2 p.
Marchijsko-poznań. z pr. p.	5	74 1/2 p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta srebr.	4 1/2	66 1/2 p.
dito papier.	4 1/2	62 1/2 p.
dito losy z 1854.	4	97 1/2 p.
dito losy z 1858	fr.	107 1/2 p.
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.
dito losy z 1864	fr.	91 1/2 p.
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	145 1/2 p.
dito dito 1866	5	143 p.
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	5	83 1/2 p.
Pols. listy zast. III em.	4	80 1/2 p.
dito nowe	5	79 1/2 p.
dito likwidacyjn.	4	66 1/2 p.
Ameryk. pożycz. 1881	6	103 1/2 p.
Ameryk. pożycz. 1882	6	96 1/2 p.
dito nowa	5	99 1/2 p.

Renta francuska	5	94 1/2 p.
Rumuniska pożyczka	8	— p.

Moneta w złocie, srebrze i papierach.

Napoleonadory	1	5. 11 1/2 p.
Imperyaly	1	5. 15 1/2 p.
Dolary	1	1. 11 1/2 p.
Złoto w zastab. funt celu	—	— żąd.
Srebra funt celny	—	— p.
Austr. bank noty bank	90 1/2 p.	
Rosyjskie noty bank.	92 1/2 p.	
Francuskie noty bank.	80 1/2 p.	
Dyskonto wekslowe	4	—
dito lombardowe	5	—

Poznań, 19 maja.

Listy rentowe i zastawne.

Poznań. listy zastawne	3 1/2	97 1/2 p.
Nowe listy zastawne	4	94 1/2 p.
Listy rentowe pozn.	4	97 1/2 p.
Prowinc. obligacye	5	101 1/2 p.
Powiatowe obligacye	5	101 1/2 p.
Powiatowe obligacye	4 1/2	97 1/2 p.
Obligacye miejskie	4	94 1/2 p.
dito	5	101 1/2 p.
Szląskie listy zastawne	3 1/2	— p.
Szląskie listy rent.	4	— p.

Akcyje bankowe.

Berl. stowarz. bank.	4	85 p.
dito dysk. komand.	5	170 p.

Wrocł. bank dysk.	4	83 p.
dito do wekslowy	4	49 p.
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	70 p.
Meiningski bank kred.	4	— p.
Niemiec. bank hipot. w Meining.	4	— p.
Wschod.-niem. bank	5	72 p.
dito produk.	5	19 p.
Austr. zakład kredyt.	5	130 p.
Poznań. bank prowino.	4	109 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	106 1/2 p.

Papiery pruskie.

Pruska poz. ukonsolid.	4	97 1/2 p.
dito dito	4 1/2	105 1/2 p.
Dobrowol. poz. państwa	4	101 p.
Prusa. poz. państwa z 1855	3 1/2	123 p.
Obli giu państwa	3 1/2	92 1/2 p.

Zelazne koleje.

Berl.-zgorz. ako. z.	4	90 p.
dito póln. pr. p.	5	— p.
Bergsko-marchij. ako. z.	4	93 p.
Halisko-zór.-gub. ako. z.	4	36 p.
dito z praw. pierw.	5	— p.
Marchijsko-poznań. ako. z.	4	42 p.
Dolno-szl.-march. ako. z.	4	— p.
Górnoszl. lit. A i C. ako. z.	3 1/2	163 1/2 p.
dito lit. B. ako. z.	3 1/2	— p.
Wsch. prusa. poz. ako. z.	4	— p.
Kol. j. po pr. br. Odry	5	— p.
akcyje zak.	5	— p.
Starogardzko-poznań. ako. z.	4 1/2	102 p.
Brześć.-grajew. ako. z.	5	— p.
Galic. kol. K. Lud. ako. z.	5	107 p.

Kol. j. Rudolfa ako. z.	5	— p.
Austr. franco. kol. póln. ako. z.	5	190 p.
dito póln.-zachod. ako. z.	5	— p.
dito póln.-państwa (Lomb.) akcyje zak.	5	85 p.
Rumuniska kol. ako. z.	5	46 p.
Rosyjsk. kol. państwa ako. z.	5	— p.
Warszawsko-bydgosk. ako. z.	4	— p.
Warszawsko-wied. ako. z.	5	83 p.

Zagraniczne papiery.

Amer. poz. 1882	6	100 p.
dito 1885	6	— p.
Włoska renta	5	64 1/2 p.
dito akcyje tytun.	6	— p.
dito obligacye tyt.	6	— p.
Austr. noty bank.	4	90 p.
dito renta papierowa	4 1/2	62 p.
Austr. renta srebrna	4 1/2	66 1/2 p.
Pols. lik. listy	4	66 1/2 p.
Ros. listy zast. na grn.	5	89 p.
Ros.-amer.-poz. z 1870	5	— p.
dito 1871	5	— p.
Ros. noty bank.	4	92 1/2 p.

Akcyje przemysłowe.

Centr. bank bud. Berlin.	5	60 p.
Berliń. kantor drzewa.	4	88 p.
Huta Hoerder	5	— p.
Stowarzysz. immobil.	4	82 p.
Huty Lauchhammer	5	— p.
dito Laura	5	164 p.
dito Marienhütte	5	— p.
Poznań. bro. (Feldschloss)	5	— p.
dito bank budowl.	5	— p.
Huty Redenhütte	5	— p.

Drukarnia i Nakładem drukarni I. I. Kraszewskiego (Dr. W. Kosiński) - Warszawa.